



Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Gorlickiej 38-300 Gorlice ul. Piekarska I

XXIX edycja konkursu Znam moje Miasto, znam Ziemię Gorlicką „Wkład kobiet w rozwój kulturalno-społeczny Ziemi Gorlickiej na przestrzeni XIX i XX wieku”

AMELIA GŁÓG - I miejsce w kategorii szkół podstawowych
ucz. kl. 7b Szkoły Podstawowej nr 6
w Miejskim Zespole Szkół nr 6 w Gorlicach
nauczyciel-opiekun: mgr Sławomir Kowalski

Maria Rydarowska – gorlicka harcerka lat pokoju i wojny

Wstęp

Wiele razy widziałam imię i nazwisko – Maria Rydarowska. Idąc ulicą nazwaną jej imieniem, jeżdżąc do szkoły. Jest w panteonie patronów mojej szkoły – Bohaterów Ziemi Gorlickiej. Kiedy wybierałam postać kobiety, której chciałam poświęcić pracę konkursową, natknęłam się na artykuł o Pani Marii. Jej zasługi dla społeczności gorlickiej i Ojczyzny, postawa, jako człowieka wywarły na mnie ogromne wrażenie.



Już wiedziałam kogo przybliżę w mojej pracy konkursowej...

Środowisko rodzinne Marii Rydarowskiej

Pochodziła z bardzo patriotycznej rodziny. Przodkowie Marii Rydarowskiej mieszkali w Królestwie Polskim. Uczestniczyli w Powstaniu Kościuszkowskim za co stracili majątek. Działali w Powstaniu Krakowskim, a także walczyli w Powstaniu Styczniowym. Jej dziadek – Jan został za to zesłany w góry Ural. Nic dziwnego, że wojownicza krew krążyła także w żyłach Marii Rydarowskiej. Rodzice tej niezwykłej kobiety – Kazimierz i Helena z domu Krzyżosiak – pobrali się w 1908 r. W 1911 roku przybyli do Zborowa w dzisiejszej Słowacji. Tu urodziły się ich dzieci, trzy dziewczynki i chłopiec. Maria była najstarszą z rodzeństwa. Urodziła się 28 stycznia 1914 r. Po odrodzeniu się Ojczyzny rodzice Marii w 1922 r. kupili dom w Gorlicach, przy dawnej ulicy Polnej (dziś ul. 11 Listopada). Wprowadzili się w rok po kupnie. Maria i jej rodzeństwo wynieśli z domu rodzinnego ponadczasowe wartości, które ukształtowały

ich charaktery. Dzieci wychowane były w miłości, wierze katolickiej, w bez trosce dzieciństwa, lecz z drugiej strony od zawsze wdrażane były do prac domowych i uczulane na kwestie pomocy innym.

Maria Rydarowska – zawsze gotowa pomagać innym...

W 1923 r. Maria rozpoczęła naukę w szkole powszechnej. Od 1933 r. była nauczycielką w gorlickich szkołach powszechnych. Swą żywotność, pracowitość, zmysł organizacyjny i chęć dzielenia się z innymi realizowała w szybko rozwijającym się harcerstwie żeńskim.

Do II drużyny harcerskiej im. Emilii Plater wstąpiła w 1926 r. z wielkim zaangażowaniem i chęcią do pomocy. W latach 1931–1934 pełniła tam funkcję przybocznej i drużynowej. Przez kolejne dwa lata była drużynową przy Szkole Powszechnej w Gliniku, a równolegle objęła także funkcję hufcowej Hufca Harcerskiego Żeńskiego w Gorlicach. Ponadto w 1933 r. zorganizowała dodatkowo Zastęp Staroharcerski zrzeszający harcerki, które ukończyły szkołę średnią¹. Zakres działania II Drużyny był ogromny: *obowiązkowe szkolenie, wycieczki, kuligi, obozy, kolonie, ogniska, kontakty z ludnością terenu obozowego – utrwalanie polskości w miejscowościach kresowych, prace społeczne, jak: pomoc rolnikom w polu, opiekowanie się dziećmi, porządkowanie opuszczonych grobów, szczególnie grobów powstańców z 1863 r., uczestniczenie w uroczystościach państwowych, urządzenie imprez artystycznych i okolicznościowych (opłatki)*². Jeśli dodać do tego akcje zarobkowe drużyny, aby pozyskać fundusze na organizowanie wycieczek, kolonii i obozów, a było ich aż 12 do 1939r., w formie przedstawień, zabaw, festynów, haftowania herbów Gorlic, ozdób na choinki bożonarodzeniowe trzeba zanotować wielkie korzyści dla środowiska mieszkańców naszego miasta, a szczególnie dla dzieci i młodzieży. Bez najmniejszej wątpliwości bohaterka mojej pracy zasługuje za to na najwyższe uznanie, a jej wkład w życie społeczne i kulturalne naszej Małej Ojczyzny w tym okresie był po prostu nieoceniony.

Jestem uczennicą klasy 7. Działam w samorządzie klasowym oraz występuję w uroczystych, rocznicowych akademiach szkolnych. Wiem z własnego doświadczenia jak wiele wysiłku własnego, moich koleżanek i kolegów oraz przede wszystkim wysiłku nauczycieli potrzeba, aby przyniosło to zamierzony efekt. Nasze akademie ogląda zawsze cała społeczność szkolna, na którą składa się 430 uczniów, nauczyciele, rodzice i zaproszeni goście. Wynoszą z nich estetyczne wspomnienia i uczucia, a wszystko to, co opisałam powyżej wydaje mi się ze względów organizacyjnych niemożliwe do wykonania... Pani Maria Rydarowska jest dla mnie po prostu osobą ponadprzeciętną, wybitną organizacyjnie, niezłomną w swojej pracy społecznej, a przecież w tym czasie pracowała jeszcze zawodowo jako nauczycielka szkoły powszechnej! Rąbka tajemnicy takiej wydajności i skuteczności działania i kierowania uchyla wspomnienie jej siostry Stefanii: *„Cechą charakterystyczną Marii w pracy harcerskiej było nie komenderowanie, lecz przykład. Do realizacji konkretnych zadań stawiała sama i własnym przykładem zachęcała inne harcerki”*³.

Dzięki Marii hufiec z chwilą wybuchu wojny 1 września 1939 r. nie zaprzestał swojej działalności. Na zbiórce w tym tragicznym dla Polski dniu energiczna hufcowa przydzieliła druhom potrzebne wtedy akcje czerwonokrzyskie, opiekując się jeńcami i wysiedlonymi. Jej dom stał się jednym z trzech adresów dla łączniczek i instruktorek oraz, po mianowaniu jej Komendantem Powiatowym Przysposobienia Wojskowego Kobiet, miejscem złożenia materiałów wybuchowych, nożyc do przecinania drutu i trójzębnych kolców do przebijania opon samochodowych. Zasługi hufcowej Marii Rydarowskiej do chwili aresztowania 23 września 1940 r. były niesamowite. Maria zorganizowała całodobowe pogotowie sanitarne niosące pomoc rannym żołnierzom, szycie masek przeciwgazowych, pełnienie całodobowych dyżurów przeciwlotniczych. Urządziła wraz z druhami szpital dla rannych żołnierzy i uruchomiła specjalną kuchnię dla żołnierzy. Kiedy Niemcy założyli 12 września obóz dla jeńców polskich w budynku nazywanym wtedy „Buciarnią”, była jedną z pierwszych osób, które nielegalnie weszły na teren obozu niosąc pomoc sanitarną. Jak napisała W. Mróz *„Do nich mimo oddalenia i godziny policyjnej spieszyły harcerki ze swoją hufcową, aby opatrzeć rany, zapewnić opiekę lekarską, dostarczyć żywność, odzież i umożliwić im powrót do domu”*⁴. Wszystkie gorlickie harcerki pod wodzą Marii Rydarowskiej rozpoczęły potem bezinteresowną pomoc dla zmaltretowanych przeżyciami i złym traktowaniem ze strony okupanta polskich żołnierzy. Opatrywały ich rany, dostarczały lekarstwa, żywność, odzież. Harcerki w tym celu prowadziły zbiórki żywności, odzieży, pieniędzy, pukając do domów mieszkańców, nie tylko na terenie miasta, ale i okolic. Przynosiły im gorące posiłki w wiadrach m.in. z restauracji Pana Kulczyckiego.

A w pewnym momencie liczba uwięzionych w „Buciarki” liczyła aż 2000 osób! Maria wraz z koleżankami potrafiła zorganizować tam nawet wizytę lekarza – dra Aleksandra Michalskiego.

To Maria Rydarowska wraz z kilkoma koleżankami zorganizowała na terenie tego obozu wzruszającą mszę świętą dla ostatniego transportu żołnierzy polskich wysyłanych do obozów jenieckich w Niemczech. Po 14 grudnia hale „Buciarni” zapełniły się wysiedlonymi Polakami z województwa poznańskiego. I ponownie harcerki pod wodzą Marii stanęły na wysokości zadania. Ryzykowały bardzo, bo musiały najczęściej wracać późną porą w czasie godziny policyjnej. Wszystkie powyższe zadania dziewczęta realizowały pod egidą PCK gdyż niemiecki okupant zdelegalizował polskie harcerstwo. Pani Maria była tam członkiem zarządu. Nie ustawały w dodatkowych formach bezinteresownej pomocy, np. w poszukiwaniu zaginionych, rejestracji inwalidów, wysyłaniu paczek do obozów jenieckich, opiekowaniu się grobami poległych, drukowaniu kart świątecznych dla uwięzionych. Pani Maria potrafiła nawet pod okiem gestapo i żandarmerii niemieckiej ukrywać w maleńkim szpitaliku PCK przy ulicy Narutowicza przetrzucanych na Węgry oficerów polskich. Wcześniej współuczestniczyła w zorganizowaniu ucieczki z „Buciarni” polskiego oficera i innych poprzez przecinanie drutów kolczastych okalających obóz.

Maria Rydarowska – aktywna w ruchu oporu i w czasie uwięzienia

Większość opisanych powyżej działań odbywała się potajemnie przed okrutnymi władzami niemieckimi. A więc w konspiracji. Równoległe do tego, w porozumieniu z harcerkami krakowskimi, Pani Maria uczestniczyła w akcjach przerzutu oficerów polskich na Węgry. Wykorzystywała do tego swój dom rodzinny i szpitalik PCK zanim polskich żołnierzy przeprowadzono do polskiej granicy trasą „Ry” nazwaną od jej nazwiska, tj. przez Ropicę Polską, Szymbark, Bielankę, Łosie, pasmem Homoli do Huty Wysowskiej. Niestety 23 września 1940 r., po trzech dniach od wyprowadzenia przez nią kolejnej grupy na trasę została aresztowana przez gestapo. Maria Rydarowska przewinęła się potem przez wiele obozów i więzień. W Jaśle przebywała od 23 września do 13 listopada. Mimo, że była przesłuchiwana, nikogo nie wydała. Następnym więzieniem, w którym przebywała było więzienie w Tarnowie.

Tu przebywała do 12 września 1941 r., pomagała współwięźniarkom, a do domu słała zachowane do dziś grypsy i wyroby własne. Potem została przewieziona do obozu Ravensbrück. Umieszczona w bloku nr 15, pod numerem 7277, pracowała przy wykopach ziemnych, budowach dróg i w szwalni. Przeprowadzano na niej eksperymenty medyczne. To tu założyła tajną drużynę „Mury” oraz została zastępową zastępu „Cementy”. Służyła innym całą sobą, niosła pomoc i czuwała nad chorymi w nocy. Dawła siłę innym, pomagając im przetrwać piekło tego obozu. Za złamanie regulaminu obozowego z powodu konieczności ukrycia dokumentów harcerskich była trzymana w bunkrze 6 tygodni. Wszyscy myśleli, że zmarła. Przeżyła. Chora, niemalże ociemniała, z ropiejącymi i krwawiącymi wrzodami na szyi, które były wynikiem wcześniejszych eksperymentów obozowych pseudolekarzy, wyszła żywa z tego piekła, by już niebawem, bo 28 lutego, zostać przewiezioną do obozu zagłady Bergen-Belsen. I tu, mimo przykrych i bolesnych doświadczeń działała, jako harcerka. Marię wspominało dużo koleżanek-więźniarek z drużyny, ale ja przytoczę tylko kilka wypowiedzi: *„Z Marysią byłam w więzieniu w Tarnowie. Była spostrzegawcza, odgadywała, co komu potrzebne i starała się o to, aby danej osobie pomóc. Zawsze uśmiechnięta i pogodna, była dla otoczenia naprawdę jasnym Promykiem, który oświetlał naszą szarą drogę⁵”*. *„Dla Marysi nie było miary w poświęcaniu się dla innych i opiekowaniu się chorymi i załamany psychicznie. Mając nocną zmianę potrafiła cały dzień kursować po bloku i opiekować się wszystkimi chorymi i załamany psychicznie⁶”*, mówiła Stanisława Szczeklikowa. *„Głód, brak wody, tyfus brzuszny i plamisty, choleryna, krwawa biegunka gnębi więźniów Bergen-Belsen. Marysia Rydarowska zwołuje harcerki —»Będziemy walczyć, nie możemy się poddać!«⁷”*, relacjonuje Apolonia Konopacka.

Obóz został wyzwolony 15 kwietnia 1945 r. przez wojska angielskie. Do 1949 r., kiedy wraz z mężem Kazimierzem wyjechali do Braddock w USA prowadziła w Bergen-Belsen, a potem w Watenstedt drużyny harcerskie oraz uczyła polskie dzieci, które los rzucił w te strony. W USA Maria działała także społecznie w Związku Polek, gdzie uczyła języka polskiego. Zmarła

10 września 1993 r. na Florydzie w Daytona Beach, gdzie – zgodnie z prośbą – została pochowana w mundurze harcerskim.

Zakończenie

W czasie pisania tej pracy poznałam historię niezwykłej kobiety, z której będę brać przykład i traktować ją jako inspirację dla swojego życia. Jak to dobrze, że zasługi bohaterki mojej pracy są docenione i dobrze opisane w licznych opracowaniach, artykułach, pracach konkursowych, wspomnieniach bliskich i świadków jej bohaterstwa. Gorlicka ulica w pobliżu mojej szkoły jest nazwana jej imieniem. We wrześniu 2012 roku harcmistrz Maria Rydarowska została patronką Hufca Gorlice Chorągwi Krakowskiej ZHP oraz decyzją Prezydenta RP otrzymała pośmiertnie jedno z najwyższych odznaczeń państwowych - Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Uważam, że warto zgłębiać wiedzę o ludziach, którzy walczyli o naszą wolność, poświęcali życie za innych. W dzisiejszych czasach dla nas, młodych ludzi, postawa bohaterów takich jak Maria Rydarowska może być przykładem, jak się zachować i bronić godności i wolności w czasach niedoli. Harcerskie hasło: „Trwaj i innym pomóż przetrwać” stało się sensem i celem życia pani Marii Rydarowskiej. Całego życia. Wśród wielu sentencji, przysłów, cytatów odnalazłam takie, które według mnie bardzo pasuje do naszej gorlickiej harcerki, a wypowiedział je Albert Einstein: *„Tylko życie poświęcone innym, jest warte życia...”*

Załącznik nr 1
Przypisy i bibliografia

Przypisy:

- 1 W. Mróz, Zarys historii harcerstwa żeńskiego w Gorlicach i okolicy w latach 1911-1945, Gorlice 1980, s.6.
- 2 Ibidem, s.7.
- 3 S. Rydarowska, Maria Rydarowska, Gorlice 2000, s.7.
- 4 W. Mróz, op. cit., s.18.
- 5 Praca konkursowa uczniów MZS nr 6 pod kierunkiem mgr B. Skałby, Maria Rydarowska 1914-1993, Gorlice 2009, s.48.
- 6 Praca konkursowa uczniów MZS nr 6 pod kierunkiem mgr B. Skałby, Maria Rydarowska - wieczna harcerka, Gorlice 2016, s.26.
- 7 Praca konkursowa uczniów MZS nr 6 pod kierunkiem mgr B. Skałby, Maria Rydarowska 1914-1993, Gorlice 2009, s.31.

Bibliografia:

1. Ćmiech A., Jeńcy zawdzięczali jej swoje życie i wolność, Gazeta Gorlicka, 4 maja 2012.
2. Ćmiech A., O kobietach czasów pogardy mówili – patriotki, samarytanki, mateczki, Gazeta Gorlicka, 11 marca 2016.
3. Ćmiech A., Pomagali polskim oficerom dostać się do naszych jednostek we Francji, Gazeta Gorlicka, 24 października 2014.
4. Gładysz A., Szymerski A., Biografia byłych więźniów politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych – wspomnienia Marii Rydarowskiej-Szymerski, 1974.
5. Mróz W., Polski Czerwony Krzyż w Gorlicach w czasie okupacji (1939-1942), Gorlice 1990.
6. Mróz W., Wspomnienie o Marii Rydarowskiej z Gorlic opracowane przez jej siostrę Wandę z Rydarowskich- maszynopis, Gorlice 1974.
7. Mróz W., Zarys historii harcerstwa żeńskiego w Gorlicach i okolicy w latach 1911-1945, Gorlice 1990.
8. Podraza M., To wielki zaszczyt- druhna Maria Rydarowska odznaczona pośmiertnie, Gazeta Gorlicka, 25 września 2012.
9. Praca konkursowa uczniów MZS nr 6 pod kierunkiem mgr B. Skałby, Maria Rydarowska 1914-1993, Gorlice 2009.
10. Praca konkursowa uczniów MZS nr 6 pod kierunkiem mgr B. Skałby, Maria Rydarowska - wieczna harcerka, Gorlice 2016.
11. Rydarowska S., Maria Rydarowska, Gorlice 2000.